

Pentagon przejmuje kontrolę nad Nigrem

17 sierpnia 2023

Kiedy wojskowa satrapia przejmowała kontrolę nad państwem Niger pod koniec lipca bieżącego roku i dosłownie kilkanaście godzin później wyszło na jaw, że jeden z przywódców junty był wyszkolonym przez Stany Zjednoczone wieloletnim sojusznikiem Pentagonu, miałem już niemal 100% pewność, że kolejny kraj w zachodniej Afryce po Mali, Gwinei i Burkinie Faso przeszedł pod kontrolę amerykańskiego Departamentu Obrony. Po niemal miesiącu od tamtego wydarzenia nie mam już żadnych wątpliwości, że tak właśnie się stało.

Okazuje się, że obecny szef obrony junty Moussa Salaou Barmou nie jest jedynym przywódcą rodzącej się dyktatury wojskowej, który został wyszkolony w bazach i na uczelniach wojskowych w Stanach Zjednoczonych. Według najnowszych ustaleń niezłomnych dziennikarzy amerykańskiego „The Intercept” sam szef junty Abdourahmane Tchiani został skierowany na szkolenie na terytorium amerykańskiej stolicy – Waszyngtonu. Ale nie on jedyny. W sumie 5 przywódców dyktatury zostało przeszkolonych przez USA. Oprócz Barmou i Tchianiego przez szkolenia amerykańskie przeszedł jeszcze m.in. generał Mohamed Toumba.

Ale to jeszcze nie wszystko. Junta właśnie mianowała nowych dowódców poszczególnych regionów państwa Niger. Takich regionów, łącznie z obszarem stołecznym, jest 8. Dowódcami pięciu z nich zostali absolwenci amerykańskich kursów i szkoleń. Mowa tutaj o generale brygady Iro Oumarou, gen. Ibrahimie Bagadoma, pułkowniku majorze Oumarou Tawayé, inspektorze generalnym policji Issoufou Mamane i pułkowniku Labo Issoufou.

Na najwyższych stanowiskach w juncie nigerskiej mamy więc co najmniej 10 absolwentów amerykańskich szkoleń. A przecież

lista ta wcale nie musi być pełna. Wszak Stany Zjednoczone udzielają wsparcia w dziedzinie bezpieczeństwa Nigrowi od 2002 roku. W tym okresie czasu zapewne jeżeli nie tysiące to co najmniej setki nigerskich wojskowych przeszło przez amerykańskie szkolenia.

Nie należy zapominać także o szkoleniach kanadyjskich. Kanadyjczycy jako pełnomocnicy USA odciążają wysiłek Pentagonu i na szkoleniach „Flintlock”, które co roku odbywają się pod egidą AFRICOM-u, afrykańskiego dowództwa amerykańskiego Departamentu Obrony, szkolą siły zbrojne Nigru, w tym nigerskie wojska specjalne. To właśnie nigerskie wojska specjalne odegrały istotną rolę w wojskowym zamachu stanu z 26 lipca 2023 roku. Ich dowódca generał brygady Barmou to obecnie minister obrony junty, a także wieloletni partner amerykańskich sił zbrojnych.

Departament Obrony konsekwentnie twierdzi, że nie ma korelacji pomiędzy szkoleniami Pentagonu a epidemią zamachów stanu w zachodniej Afryce. Jednak sami analitycy Pentagonu mówią zupełnie coś innego.

Renanah Joyce, adiunkt polityki na Uniwersytecie Brandeis i była analityk Departamentu Obrony twierdzi, że odkryła, iż wyszkoleni przez Stany Zjednoczone wojskowi przedkładali spójność armii ponad prawa człowieka i reguły państwa demokratycznego. Kiedy Joyce poddała wojskowych jednego z państw zachodniej Afryki testowi, wyszło na jaw, że żołnierze, którzy przeszli przez system szkoleniowy USA „znacznie rzadziej wyrażali gotowość do priorytetowego traktowania praw człowieka” oraz „nieco rzadziej wyrażali absolutne poparcie dla demokracji i nieco częściej wyrażali poparcie dla rządów armii”. Wojskowi bez szkolenia amerykańskiego z kolei rzadziej wyrażali poparcie dla systemu jednopartyjnego.

Krótko mówiąc amerykańskie szkolenia wojskowe są generatorem większego poparcia dla rządów wojskowej dyktatury, natomiast brak tych szkoleń sprawia, że poparcie dla systemu

demokratycznego w tamtym regionie świata jest większe.

Joyce w rozmowie z „The Intercept” przyznała ponadto, iż: „Amerykańskie szkolenia zbyt często przekazują umiejętności taktyczne i operacyjne, które mogą sprawić, że siły wojskowe staną się bardziej kompetentne bez jednoczesnego uczynienia ich bardziej profesjonalnymi lub podporządkowanymi władzom cywilnym, ponieważ szkolenia te nie odnoszą się do instytucji ani ich nie przekształcają. Dobre szkolenie taktyczne, które odbywa się w kontekście słabych, skorumpowanych lub nieliberalnych instytucji – politycznych i wojskowych – prawdopodobnie nie przyniesie nic dobrego, a może jedynie zaszkodzić”.

Po takich ustaleniach analityk amerykańskiego Departamentu Obrony trudno dziwić się, że Pentagon w krajach kluczowych dla zwalczania chińskich wpływów, a kraje ECOWAS bogate w ropę, uran i inne zasoby naturalne takimi właśnie są, przeznaczają miliardy dolarów na wojskowe szkolenia. Wszak dyktatura będzie dużo lepiej kontrolować chińską ekspansję gospodarczą niż rządy demokratyczne, na które wpływ amerykański będzie dużo słabszy. Wszak Amerykanom nie uda się wyszkolić i zwerbować dla własnych interesów wszystkich rządzących partii politycznych we wszystkich krajach zachodniej Afryki. Dostarczając pomoc wojskową i bezpieczeństwa a przy okazji werbując oficerów o cechach przywódczych, mogą dużo prościej zatroszczyć się o swoje wpływy.

A chińskie wpływy w zachodniej Afryce są silnie jak nigdzie indziej. Niger jest takim przykładem. To znaczy był. Jak się okazuje, wojskowy zamach stanu zdestabilizował chińskie inwestycje w tym kraju do takiego stopnia, że zawieszono projekt budowy zapory o wartości 800 milionów dolarów. Po zniszczeniu tego projektu wojskowym puczem i konsekwencjami, które po nim nastąpiły, a więc wycofaniu wsparcia ekonomicznego dla Nigru, co było bezpośrednią przyczyną zatrzymania budowy obiektu, dużo się mówi także o wstrzymaniu budowy najważniejszego projektu infrastrukturalnego w całej

historii Nigru, a mianowicie rurociągu z nigerskiego pola naftowego Agadem do wybrzeża Oceanu Atlantyckiego w Beninie. Wartość tego projektu to 4 miliardy dolarów. Do tej pory został on ukończony w ponad 75%, a według planów w drugiej połowie 2023 roku miał on zacząć przesyłać ropę. Dzisiaj wiele na to wskazuje, że ten okres wydłuży się. A nie wykluczone, że cały plan wobec kolejnych sankcji i ograniczeń nałożonych na juntę może po prostu zostać uziemiony.

Gdyby ropociąg został ukończony wedle prognoz, generowałby on 25% nigerskiego produktu krajowego brutto oraz dostarczałby 50% dochodów podatkowych państwa. Rurociąg ten miał transportować 90 000 baryłek ropy naftowej dziennie po tym jak Niger zwiększyłby wydobycie z 20 tys. baryłek dziennie do 110 tys. baryłek. Alassane Kora, minister górnictwa i energii Beninu, w którym kończyć się ma ta rura, stwierdził na przełomie lipca i sierpnia bieżącego roku, a więc kilka dni po zamachu stanu, że prace nad budową obecnie trwają, jednak mogą pojawić się opóźnienia. Normalnie w październiku lub listopadzie ropa powinna już nim popłynąć. Pucz jednak ten termin przesunął, co wynika jasno z tez głoszonych przez rząd Beninu.

Zapora wodna budowana przez chińską Gezhouba Group z kolei umożliwiłaby nawadnianie dolnego biegu rzeki Niger w okresie suszy. Ponadto miałaby powiększyć krajową sieć energetyczną aż o 50%. W Nigrze jak do tej pory zaledwie 4,3 miliona osób w 25-milionowym państwie ma dostęp do energii elektrycznej. 90% mieszkańców tego kraju wciąż pozyskuje energię ze spalania drewna.

Ale ropociąg o długości 2000 kilometrów, który ma być najdłuższym transgranicznym rurociągiem naftowym na kontynencie afrykańskim oraz zapora wodna to rzecz jasna nie wszystkie ważne projekty Chińczyków w Nigrze, które mogą w wyniku puczu wojskowego zostać opóźnione albo całkowicie wycofane.

W kwietniu bieżącego roku na Forum Inwestycyjnym Chiny-Niger wspomniano o budowie parku przemysłowego w tym kraju, który rozwijałby rolnictwo, sektor produkcyjny, górnictwo i sektor nieruchomości.

W maju chiński Sinopec podpisał porozumienie z nigerskim rządem w sprawie rozwijania projektów naftowych i gazowych. Według danych tylko w latach 2008-2017 chiński państwowy koncern CNPC wykonał na terytorium Nigru 150 odwiertów i pomógł znaleźć ponad 100 nowych złóż ropy naftowej. Chińskie zaangażowanie w tym kraju dotyczy ponadto także rozwoju elektrowni słonecznych.

W czerwcu 2023 roku z kolei minister górnictwa Nigru podpisała z jedną z chińskich państwowych spółek umowę na wznowienie poszukiwania i wydobywania uranu. Wobec aresztowania owej minister oraz przypuszczalnemu przeglądowi umów górniczych, który zapewne nastąpi w niedługim czasie i ten projekt, niezwykle ważny z punktu widzenia chińskich interesów wojskowych, również może zostać uziemiony.

Jak się wydaje, jeżeli amerykański sektor wojskowy maczał palce w zamachu stanu, a dzisiaj wydaje się to właściwie pewne, to przejęcie przez Chińczyków koncesji na poszukiwanie i wydobywanie uranu było prawdopodobnie kluczowym powodem obalenia demokracji w tym kraju.

Nie ulega żadnym wątpliwości, że Chińczycy preferują we współpracy gospodarczej kooperację z rządami demokratycznymi, zwłaszcza w Afryce. Wobec spuścizny kolonializmu i wojskowych dyktatur narzucanych przez zachód, rządy demokratyczne, w które Pekin nie ingeruje, będą się dużo łatwiej dogadywać z Chińczykami, którzy wspierali ich narodowowyzwoleńczą walkę 50 i 60 lat temu, niż z reżimami zachodnimi, które tę walkę pacyfikowały, a kiedy były zmuszone sytuacją do oddania swojej kontroli, to ją de facto zachowywały poprzez utrzymanie u władzy w nowo powstałych państwach swojej agentury wpływu oraz usługowych sobie polityków i dyktatorów.

Obalenie demokracji w Afryce i zamiana „przyjaciół Chin”, jak Pekin określił m.in. odsuniętego od władzy prezydenta Bazouma, na junty wojskowe wyszkolone, wyekwipowane, zwerbowane i zindoktrynowane przez USA będzie sprzyjać właśnie interesom amerykańskim. W systemie demokratycznym wojskowi byłiby jedynie przystawką, drugim albo trzecim garniturem elit. Dzięki zielonemu światłu, które zachód zapala do przejmowania przez nich władzy, będą oni ścisłą elitą i swoją pozycję będą zawdzięczać wyłącznie tym, którzy ich do tego przygotowywali.

Amerykanie według ustaleń „The Intercept” mają właśnie zamiar zwiększać pomoc w zakresie bezpieczeństwa dla junty w Burkinie Faso. W roku obecnym wojskowi z tego kraju szkolili się na prowadzonych przez afrykańskie dowództwo Pentagonu ćwiczeniach Flintlock w Ghanie i Wybrzeżu Kości Słoniowej, pomimo iż amerykańskie prawo a konkretnie poprawka Leahy’ego zakazuje Pentagonowi i Departamentowi Stanu wspierania pomocą wojskową rządów łamiących prawa człowieka. W Burkinie Faso w kwietniu tego roku tylko w jednej wiosce – w Karmie – junta zmasakrowała 156 cywilów, w tym 45 dzieci.

Ponadto wojskowy reżim Mali, na czele którego również stoi członek Pentagonu, także otrzymuje pomimo zniszczenia demokracji, pomoc w zakresie bezpieczeństwa od USA.

Amerykanie po wojskowym puczu w Nigrze nie mieli zamiaru określać go zamachem stanu, gdyż to zmusiłoby ich do wycofania pomocy w zakresie bezpieczeństwa. Dzisiaj wiemy, że USA wciąż prowadzą operację wspólnie z nigerskim wojskiem i wciąż utrzymują ponad 1000 żołnierzy w tym kraju. Co więcej, Pentagon ustami zastępcy swojego sekretarza prasowego zakomunikował, że nie ma zamiaru się stamtąd ewakuować.

Pomoc żywnościowa i humanitarna od USA wciąż płynie do junty i karmi ją. Joe Biden nie miał zamiaru wzywać do wstawienia obalonego Bazouma z powrotem na stanowisko prezydenta. Wspomniał w swojej przemowie jedynie o konieczności zachowania demokracji i niekrzywdzenia nigerskiego polityka i jego

rodziny. Już to nam sugeruje, że obalenie Mohameda Bazouma, przyjaciela Chin jak go nazywają urzędnicy Pekinu, mogłoby Amerykanom być na rękę, co jasno wynika z ruchów samego najważniejszego lokatora waszyngtońskiego Białego Domu.

W swoim tekście pt. [„Ukryta ręka Pentagonu w wojskowym puczu w Nigrze”](#) stwierdziłem, że po doczepieniu się wojskowych satrapów do nigerskich umów z Chinami będzie można już spokojnie dyktaturę tą określać mianem „junty Pentagonu”. Pomimo iż jak na razie umowy górnicze z Chinami nie zostały poddane przeglądowi, bez najmniejszych wątpliwości już dzisiaj stwierdzam, że junta rządząca Nigrem jest juntą Pentagonu.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1.
<https://theintercept.com/2023/08/16/niger-coup-junta-us-military/>
2.
<https://theintercept.com/2023/08/10/niger-coup-us-military-training/>
3.
<https://www.reuters.com/world/africa/china-hopes-niger-will-find-political-resolution-coup-2023-08-03/>
4.
<https://www.eurasiantimes.com/edited-chinese-800-million-dam-project-in-jeopardy-as-nige/>
5.
<https://www.businessinsider.com/niger-oil-and-chinese-investment-in-africa-2015-9?IR=T>
- 6.

<https://www.reuters.com/markets/commodities/chinas-oil-uranium-business-niger-2023-07-31/>

7.

<https://carnegieendowment.org/2022/10/27/what-china-is-learning-from-west-african-managerial-practices-pub-88267>

8. <https://impakter.com/coup-niger-africa-crisis/>

9.

<https://www.unicef.cn/en/stories/niger-receives-US-1-million-in-aid-from-China>

10.

<https://asia.nikkei.com/Politics/Niger-tensions-threaten-Chinese-projects-as-dam-building-stops>

11.

<https://www.scmp.com/news/china/diplomacy/article/3230040/niger-chinas-path-stability-may-diverge-western-security-priorities>

12.

<https://www.thinkchina.sg/domino-effect-west-africa-niger-coup-destabilises-chinas-expanding-economic-footprint>

13.

<https://www.reuters.com/world/construction-china-gezhouaba-groups-kandadji-dam-niger-suspended-due-coup-2023-08-10/>